

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania K. D.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o rentę rolniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 29 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 24/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącej na rzecz organu rentowego kwotę 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 29 czerwca 2022 r., oddalił apelację K. D. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 29 października 2020 r., oddalającego odwołanie ubezpieczonej od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 14 stycznia 2019 r., mocą której odmówiono jej prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym.

W sprawie ustalono, że decyzją z dnia 22 grudnia 2015 r. organ rentowy przyznał skarżącej prawo do renty rolniczej z tytułu niezdolności od dnia 5 listopada 2015 r. do dnia 30 listopada 2018 r. Skarżąca w dniu 20 listopada 2018 r. złożyła wniosek o przyznanie prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres. W dniu 5 grudnia 2018 r. została ona zbadana przez Lekarza

Rzecznawcę KRUS, który uznał skarżącą za okresowo całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym do grudnia 2020 r.

Zarzut wadliwości orzeczenia zgłosił Regionalny Inspektor Orzecznictwa Lekarskiego, a na mocy orzeczenia Komisji Lekarskiej Kasy wnioskodawczyni nie uznano za całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym.

Z ustaleń faktycznych wynika, że odwołująca się prowadzi wraz ze swoim mężem gospodarstwo rolne, którego ogólna powierzchnia wynosi 13,5 ha, w tym 3,5 ha stanowi las. W miejscowości zamieszkania wnioskodawczyni znajduje się gospodarstwo wielkości 7,74 ha, z czego 6 ha to ziemia rolna, gdzie uprawiane jest zboże, z kolei 1 ha przeznaczony jest na uprawy pod osłonami i 40 arów upraw gruntowych. W uprawie pod osłonami (tunele) uprawiane są warzywa: wiosną rzodkiewka, potem papryka i pomidory oraz zboża, które przeznaczane są na sprzedaż. Temperatura w tunelach nie jest jednolita przez cały czas pracy. Sadzenie warzyw odbywa się ręcznie, jak również pielenie i podwiązywanie. Praca wymaga określonej pozycji w kuckach albo na kolanach. Temperatura w tunelach latem wynosi 40°C. Wskazywane prace rozpoczynane są już w marcu, latem następuje pielęgnacja warzyw, zbiór rzodkiewki jest od połowy kwietnia do końca maja, zaś pozostałych warzyw od czerwca do późnej jesieni.

Skarżąca może pracować na gospodarstwie w temperaturach do 30°C, w kontekście braku przeciwwskazań dla osób, które przebyły chorobę nowotworową i wymuszonej pozycji ciała, która jest wymagana w tego typu pracach. Z drugiej strony wnioskodawczyni nie może dźwigać dużych ciężarów, a jedynie przedmioty o wadze 3-4 kg.

W ocenie orzekających sądów nie wszystkie prace w gospodarstwie wymagają ciężkiej pracy fizycznej i tak skarżąca może wysiewać nasiona warzyw, pikować rośliny, podlewać, zrywać pomidory i paprykę. Powyższe czynności ubezpieczona może wykonywać w pozycji pochylonej w tunelu foliowym w temperaturach od ok. 15°C do 18°C przy kontrolowanej i mierzonej wilgotności powietrza. Ubezpieczona może również dokonywać osobiście oprysków preparatami grzybobójczymi, przeciw chwastom i innym szkodnikom, o ile ma stosowne uprawnienia po odbyciu szkoleniu z zachowaniem pełnej ochrony całego ciała według zasad BHP. Poszczególne czynności mogą być wykonywane około

6-8 godzin w ekspozycji na słońce przy zastosowaniu ubrania ochronnego z powstrzymaniem się od pracy w upały w godzinach południowych przy maksymalnym natężeniu promieniowania słońca.

Powołani w sprawie biegli sądowi uznali, że z powodu naruszenia sprawności organizmu wnioskodawczyni na dzień wydania spornej decyzji nie była całkowicie niezdolna do pracy w gospodarstwie rolnym, a biegły z zakresu endokrynologii wskazał, że odwołująca się jest jedynie częściowo niezdolna do pracy. Ponadto, Sąd odwoławczy z urzędu dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, toksykologii klinicznej i neurologii. Również w ocenie tego biegłego w sposób niebudzący wątpliwości, zdiagnozowane schorzenia i dolegliwości (związane głównie z przebytym nowotworem tarczycy), nie dają podstaw do uznania ubezpieczonej za całkowicie niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym na dzień wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Apelacyjny zauważył, że w systemie rolniczym chodzi o niemożność osobistego wykonywania pracy w konkretnym gospodarstwie rolnym. Niezdolność do pracy w rozumieniu ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 933) oznacza taki stan nasilenia dolegliwości chorobowych, który wyklucza podjęcie jakichkolwiek czynności związanych z pracą w gospodarstwie rolnym. Zatem nie każdy gorszy stan zdrowia i sprawności psychofizycznej rolnika uzasadnia prawo do renty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, okolicznością istotną dla sprawy jest to, że w gospodarstwie rolnym należącym do wnioskodawczyni, na powierzchni 40 arów prowadzone są także uprawy gruntowe. Mając na uwadze stan zdrowia ubezpieczonej Sąd ten stwierdził, że może ona przede wszystkim zajmować się właśnie nimi. Tego rodzaju praca wykonywana jest na wolnym powietrzu, a nie w osłonach, w których (przejściowo) występują trudne warunki mikroklimatyczne. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że stan zdrowia ubezpieczonej nie wyklucza podjęcia czynności związanych z pracą w gospodarstwie rolnym w tym obszarze.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik ubezpieczonej, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. We wniosku wskazano na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a mianowicie art. 21 ust. 1

pkt 2 i ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 2 i art. 32 ust 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 22 i art. 25 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej 10 grudnia 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, art. 9 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 16 grudnia 1966 r. oraz w związku z Konwencją nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Ponadto w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, zamykające się w pytaniu, czy przesłanka „całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym”, wynikająca z art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wymaga odniesienia nie tylko do rodzaju, wielkości i charakterystyki gospodarstwa rolnego ubezpieczonego, który jest niezdolny do pracy, co autorka skargi kasacyjnej uznaje za przyjęte i utrwalone już w orzecznictwie, ale także odniesienia i z uwzględnieniem kwalifikacji, uprawnień, które ubezpieczona, niezdolna do pracy posiada, i rodzaju prac, które ubezpieczona niezdolna do pracy, wykonywała w tym gospodarstwie rolnym przed powstaniem tej niezdolności, zwłaszcza gdy wykonywanie tych innych prac wymaga uzyskania kwalifikacji i uprawnień potwierdzonych zarówno odbytym szkoleniem jak przede wszystkim uzyskaniem pozytywnego wyniku egzaminu a następnie certyfikatu, skoro bowiem takimi uprawnieniami i kwalifikacjami nie dysponuje to nie jest w stanie wykonywać tej pracy w tym konkretnym gospodarstwie rolnym, a innych prac, dotychczas wykonywanych z uwagi na stwierdzone schorzenie ze względu na wskazania lekarskie i stwierdzoną niezdolność do wykonywania tych prac, nie może wykonywać, to przyjąć należy, że taki ubezpieczony niezdolny do pracy jest niezdolny do pracy w tym gospodarstwie rolnym w całości? W przeciwnym bowiem razie w ocenie skarżącej, doszłoby do pozbawienia takiej ubezpieczonej niezdolnej do pracy prawa do zabezpieczenia społecznego, co naruszałoby powołane prawa konstytucyjne do zabezpieczenia społecznego i wynikające z przepisów międzynarodowych, zwłaszcza że niezdolny do pracy ubezpieczony w powszechnym systemie ubezpieczeniowym byłby uprawniony w takiej sytuacji, gdy nie jest zdolny do wykonywania pracy, którą dotychczas wykonywał i do której posiada kwalifikacje, do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a dodatkowo przyjęcie innego stanowiska niż prezentowane przez autora skargi kasacyjnej,

prowadziłoby dodatkowo do naruszenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa obywateli w takiej samej sytuacji i niezdolnych do pracy w takim samym stopniu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia jej do rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na przyjęcie do rozpoznania, mimo szerokiego odwołania się do aktów prawa międzynarodowego w celu wykazania aksjologicznej potrzeby zaspokojenia ryzyk socjalnych, niezależnie od jej spójności terminologicznej. Rzecz w tym, że te doktrynalne powielenie stanowiska przez kasatora w żaden sposób nie przekłada się na ustalony w sprawie stan faktyczny, który decyduje, czy dana osoba spełnia wszelkie podstawy do uzyskania ochrony w zakresie niezdolności do pracy.

Od strony formalnej należy zaś podkreślić, że inne są okoliczności przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa (bo one budzą wątpliwości lub wywołują rozbieżności w orzecznictwie sądów), a inne z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne. To ostatnie dotyczy zwykle problemu na tle nowej, dotychczas niewyjaśnionej w orzecznictwie kolizji w odczytaniu brzmienia normy prawnej. Z kolei we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący odwołuje się (i słusznie) do bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, co ma jednak ten wymiar, że problem nie jest nowy, zaś powołane orzeczenia w sposób blankietowy nie wyjaśniają, w jakich stanach faktycznych zostały wydane i czy mogą stanowić mianownik do dokonania postulowanych wniosków. W końcu sama technika sporządzenia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (rozbudowana ponad przeciętną miarę, która zamiast wzmacniać osłabia przekaz skargi), oparta na podstawach kasacyjnych gubi wątki dotyczące akcentów dotyczących rozbieżnych wykładni określonych przepisów prawa, możliwych kierunków interpretacyjnych, co raczej pozycjonuje stanowisko kasatora w kręgu podmiotów niezadowolonych z wyniku

sprawy przed sądami powszechnymi. Tymczasem Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie. Przedmiotowe spostrzeżenie koreluje z publicznoprawną funkcją skargi kasacyjnej i zamyka się stwierdzeniem, że skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym o szczególnym charakterze. Zmierza do ochrony interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni. Natomiast jej zadanie nie polega na ponownej ocenie sprawy z perspektywy niezadowolonej z rozstrzygnięcia strony.

Podsumowując ten wątek, skarżący sztucznie rozbudowuje problem dotyczący zakresu niezdolności do pracy w związku z pracą w gospodarstwie rolnym, tak jakby w dotychczasowej praktyce nie wyjaśniono tego terminu, zaś wielokrotne mnożenie i dublowanie norm prawnych, jakich naruszenia miał dopuścić się Sąd Apelacyjny zmierza w kierunku wyrażenia zwykłego braku akceptacji dla przyjętego poglądu prawnego przez Sąd drugiej instancji.

Po pierwsze, w sprawie nie wykazano potrzeby dokonania wykładni art. 21 ust. 1 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 2, 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, a tym bardziej art. 22 i 25 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Konwencją nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy ani tym bardziej występującego w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Podstawą przyznania prawa do renty rolnej jest ustawa, która w sposób pełny określa przesłanki otwierające drogę do otrzymania/kontynuacji prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Posiłkowe stosowanie wartości konstytucyjnych (konwencyjnych) wymaga wykazania potencjalnej kolizji w obrębie wspólnego systemu zasad, a tego w sprawie nie dokonano. Inaczej mówiąc o prawie materialnym decyduje ustalony w sprawie stan faktyczny, a ten obrazuje sytuację, w której odwołująca się nie spełnia warunku całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. Tym samym nie spełnia podstawowego warunku odnowienia prawa do renty, a więc normy konstytucyjne czy konwencyjne nie konwalidują tego braku, czy też nakazują go pominąć przy ustalaniu prawa do świadczenia.

Pozostałe aspekty poruszanego problemu (ad. 1.1 i 2 uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania) nie wnoszą nowych jurydycznych

wątków do sprawy, zwłaszcza obowiązku odniesienia nie tylko do rodzaju, wielkości i charakterystyki gospodarstwa rolnego ubezpieczonego, który jest niezdolny do pracy, ale także odniesienia do kwalifikacji, uprawnień, które ubezpieczona niezdolna do pracy posiada, rodzaju prac, które wykonywała w tym gospodarstwie, w tym wymogiem uzyskania kwalifikacji i uprawnień potwierdzonych zarówno odbytym szkoleniem, jak przede wszystkim uzyskaniem pozytywnego wyniku egzaminu a następnie certyfikatu. W ocenie skarżącego, skoro takimi uprawnieniami i kwalifikacjami nie dysponuje, to nie jest w stanie wykonywać tej pracy w tym konkretnym gospodarstwie rolnym, a innych prac dotychczas wykonywanych z uwagi na stwierdzone schorzenie ze względu na wskazania lekarskie i stwierdzoną niezdolność do wykonywania tych prac nie może wykonywać. W tej sytuacji taki ubezpieczony jest niezdolny do pracy w tym gospodarstwie rolnym w całości.

Ochrona z art. 21 ust. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników obejmuje tylko całkowitą niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, a nie każdy mniejszy (niecałkowity) stopień tej niezdolności. Niezdolność do pracy w rozumieniu ustawy oznacza taki stan nasilenia dolegliwości chorobowych, który wyklucza podjęcie jakichkolwiek czynności związanych z pracą w gospodarstwie rolnym. Nie obejmuje zaś sytuacji, gdy rolnik nie utracił w pełni możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, czyli gdy wystąpiła utrata sprawności do pracy w stopniu mniejszym niż całkowita. Jeżeli gorszy stan zdrowotny powoduje ograniczenie zdolności do pracy rolniczej, lecz nie czyni jej niemożliwą, to brak jest przesłanki do ustalenia prawa do renty rolniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 2011 r., I UK 207/10, LEX nr 786371; z dnia 28 października 2010 r., II UK 111/10, LEX nr 688684; z dnia 10 marca 2011 r., II UK 306/10, LEX nr 885008).

Należy w związku z tym zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego istotnie utrwalony jest pogląd, iż niezdolność do pracy ubezpieczonego rolnika powinna być oceniana z uwzględnieniem możliwości jej wykonywania w konkretnym gospodarstwie rolnym (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 121/97, OSNAPiUS 1998 nr 6, poz. 188; z dnia 7 października 1998 r., II UKN 250/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 667; z dnia 12

kwietnia 2000 r., II UKN 498/99, OSNAPiUS 2001 nr 19, poz. 597, czy też z 12 lutego 2009 r., III UK 71/08, LEX nr 725063). Oznacza to, że w przypadku dokonywania oceny stanu zdrowia ubezpieczonego rolnika ubiegającego się o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym konieczne jest wzięcie pod uwagę wielkości gospodarstwa rolnego i jego położenia, struktury owego gospodarstwa, poziomu zmechanizowania, a także specyfiki prowadzonej w tym gospodarstwie produkcji rolniczej (uprawy, hodowla), która będzie z kolei określać rodzaje czynności niezbędnych do tego, aby to konkretne gospodarstwo rolne mogło być prowadzone, w tym czynności o charakterze nadzorczym, jeśli w gospodarstwie ze względu na jego wielkość są zatrudniani pracownicy bądź większa liczba członków rodziny. Wiedza ta jest konieczna do dokonania oceny przez biegłych stanu zdrowia osoby ubiegającej się o rentę rolniczą. Z akt sprawy, w tym z akt rentowych, stanowiących integralną część akt postępowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., I UK 432/13, LEX nr 1598679), zwykle wynika charakterystyka gospodarstwa rolnego ubiegającego się o rentę rolniczą, sporządzona przez niego przy wniosku o rentę, przedstawiająca powierzchnię gospodarstwa, z podziałem na rodzaje gruntów oraz informacje o jego specyfice i stopniu zmechanizowania oraz rodzajach i zakresie prac rolniczych wykonywanych w tym gospodarstwie, co zresztą pozwala biegłym (następnie sądowi powszechnemu) na ustalenie tych okoliczności.

W końcu trzeba dodać, że zakres prac w gospodarstwie rolnym jest szeroki, niezależnie od stopnia jego zmechanizowania i profilowanej produkcji i nie ogranicza się wyłącznie – co błędnie podkreśla skarżący – tylko do prac w obrębie gospodarstwa domowego rolnika. Chodzi przecież o to, że osoba, która zgłasza zamiar podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników (i pracuje w tym gospodarstwie osobiście) powinna być do tej pracy zdolna, ale nie tylko w aspekcie zdolności motorycznych, zdrowotnych, lecz także w obszarze umiejętności wykonywania prac, które stanowią oś produkcji rolnej. Ta ostatnia przesłanka może być dynamiczna (nowe obszary zastępują dotychczasowe profile prac), a wówczas można liczyć i wymagać, że sam zainteresowany uzyskuje niezbędne kwalifikacje do nowych prac, tak by je mógł faktycznie wykonywać. Poza tym nie jest w sprawie tak, by wszelkie prace były poza obszarem możliwości ich wykonywania przez

ubezpieczoną. W tej mierze ustalenia Sądu Apelacyjnego są precyzyjne i zostały krótko scharakteryzowane w części historycznej opisywanego orzeczenia. Przede wszystkim chodzi o to, że nie wszystkie prace w gospodarstwie wymagają ciężkiej pracy fizycznej. Skarżąca może wysiewać nasiona warzyw, pikować rośliny, podlewać, zrywać pomidory i paprykę. Powyższe czynności ubezpieczona może wykonywać w pozycji pochylonej w tunelu foliowym w niższych temperaturach przy kontrolowanej i mierzonej wilgotności powietrza. Ubezpieczona może również dokonywać osobiście oprysków preparatami grzybobójczymi, przeciw chwastom i innym szkodnikom, o ile ma stosowne uprawnienia po odbytych szkoleniu z zachowaniem pełnej ochrony całego ciała według zasad BHP. Poszczególne czynności mogą być wykonywane około 6-8 godzin w ekspozycji na słońce przy zastosowaniu ubrania. W przeciwieństwie do pracowniczego systemu ubezpieczenia społecznego ciężar uzyskania potencjalnego uprawnienia spoczywa na rolniku, a sam fakt pobierania świadczenia rentowego nie wyklucza jego uzyskania, skoro od osoby niezdolnej do pracy można wymagać stosownego przekwalifikowania w celu powrotu na rynek pracy. Odnośnie do wątku prac w gospodarstwie domowym, to dalsze uwagi skarżącego koncentrują się na polemice z ustaleniami faktycznymi, co pozostaje poza obszarem postępowania kasacyjnego, zaś użyte na poparcie tego kierunku rozumowania zwroty ocenne („autor skargi jest zdziwiony”) ma co najwyżej walor publicystyczny.

Po wtóre, brak podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na podniesione zagadnienia procesowe (art. 278 § 1, 285 § 1-3, 284 w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 157 § 1¹ k.p.c., art. 210 § 1, 2¹ i § 3 k.p.c., art. 328 § 2 i § 1¹ k.p.c., art. 367 § 1 i 368 § 1 k.p.c. art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c., art. 212 k.p.c., i art. 5 k.p.c. oraz w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w związku z art. 2 i 176 ust. 1, art. 78 i 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Pojawienie się biegłych określonych specjalności w sprawie stanowi zwykle postulat wnoszącego odwołanie, by jego ocena zdolności do pracy była poddana szerokiemu spectrum wiadomości specjalnych, a ich zakres poszerza się, gdy dochodzi do negowania wniosków biegłego. Sąd jest uprawniony (ale nie zobowiązany) do dopuszczenia dowodu z urzędu i tego rodzaju postępowanie jest

już wyjaśnione w praktyce. Siłą rzeczy w składzie biegłych będą występowały osoby o różnych zakresach specjalności, przy czym należy pamiętać, że ich zadaniem nie jest prowadzenie leczenia podstawowego ubezpieczonego, lecz ocena pod kątem jego zdolności do pracy, co z kolei obliguje do uwzględnienia innych okoliczności niż sama znajomość określonej dyscypliny medycznej. Zatem kontynuowanie postępowania z udziałem nawet innego biegłego ma na celu usunięcie wątpliwości, czy konkretna osoba może wykonywać nawet w ograniczonym zakresie prace w gospodarstwie rolnym (tak było w sprawie). W judykaturze akcentuje się konieczność zasięgania w sporach o rentę z tytułu niezdolności do pracy opinii biegłych lekarzy specjalności właściwych do oceny stanu zdrowia ubezpieczonych z punktu widzenia możliwości wykonywania zatrudnienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 kwietnia 2007 r., I UK 304/06, LEX nr 898844; z dnia 8 maja 2008 r., I UK 356/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 234; z dnia 5 czerwca 2008 r., III UK 9/08, LEX nr 494139; z dnia 3 września 2009 r., III UK 30/09, LEX nr 537018; z dnia 15 września 2009 r., II UK 1/09, LEX nr 574538; z dnia 13 października 2009 r., II UK 106/09, LEX nr 558589; z dnia 12 stycznia 2010 r., I UK 204/09, LEX nr 577813). Ograniczenie samodzielności sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, wynikające z art. 278 § 1 k.p.c., obejmuje w sprawie o rentę ocenę etiologii, aktualnego stopnia nasilenia diagnozowanych u wnioskodawcy schorzeń, ich wzajemnych powiązań i wpływu na możliwość świadczenia pracy zarobkowej. Kwestia dotycząca zasad zasięgania przez sąd łącznej opinii specjalistów w przypadku wielu schorzeń ubezpieczonego ubiegającego się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego (prawo do renty) była już przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa, które jednolicie przyjmuje, że do kompleksowej oceny stanu zdrowia osoby cierpiącej na wiele schorzeń niezbędne jest zasięgnięcie łącznej opinii lekarzy właściwych dla tych schorzeń specjalności (art. 285 § 2 k.p.c.) albo zasięgnięcie opinii innego (kolejnego) biegłego (lub innych biegłych - art. 286 k.p.c.) - na przykład specjalisty z zakresu medycyny pracy - który po przeanalizowaniu dotychczas wydanych opinii biegłych i opierając się na ich wnioskach, wydałby całościową ocenę stanu zdrowia strony i jej zdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2018 r., II UK 5/17, LEX nr 2558297). Uzasadnione

wątpliwości skutkujące koniecznością zasięgnięcia dodatkowych bądź nowych opinii biegłych albo opinii łącznej powstają nie tylko wówczas, gdy zastrzeżenia budzi treść i wnioski poszczególnych opinii, ale także wtedy, gdy każda opinia stwierdza u ubezpieczonego określone schorzenia, a dotychczas nie została wydana opinia łączna a wnioski końcowe są sprzeczne (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 1994 r., II URN 12/94, OSNAPiUS 1994 nr 4, poz. 71; z dnia 3 października 1997 r., II UKN 288/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 459; z dnia 10 lutego 2000 r., II UKN 399/99, OSNAPiUS 2001 nr 15, poz. 497; z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 149/04, LEX nr 602672; z dnia 21 maja 2009 r., I UK 3/09, LEX nr 509029; z dnia 26 lipca 2011 r., LEX nr 1026622; z dnia 20 listopada 2014 r., I UK 134/14, LEX nr 1642865; z dnia 27 listopada 2014 r., III UK 37/14, LEX nr 1628946; z dnia 25 kwietnia 2017 r., II UK 192/16, LEX nr 2312023; z dnia 21 listopada 2017 r., I UK 465/16, LEX nr 2428813, postanowienie Sądu Najwyższego z 22 maja 2019 r., II UK 173/18, LEX nr 2671203).

Nie stanowi istotnego problemu prawnego kwestia dotycząca mocy dowodowej opinii, przede wszystkim jej znaczenia dowodowego jako dokumentu zawierającego wiedzę specjalistyczną z danej dziedziny, która ma być wykorzystana przez Sąd przez pryzmat miejsca zawarcia określonych treści (opis, analiza, uzasadnienie). Ten obszar nie wymaga interwencji Sądu Najwyższego, skoro postępowanie sądowe stanowi kontynuację postępowania przed organem rentowym, a wszelkie zgromadzone w nim informacje stają się częścią postępowania przed sądem powszechnym i z poszanowaniem zasad procesu mogą stanowić przedmiot wypowiedzi osób biorących w nim udział. Sumując kwestie procesowe, nie sposób dopatrzeć się w nich konieczności kolejnych wypowiedzi w obszarze istotnych zagadnień prawnych, bo ich po prostu w sprawie nie ma, a wszelkie potencjalne wątpliwości (one zwykle mają miejsce w procesie) z powodzeniem rozwikłał – za pomocą zwykłej wykładni prawa – Sąd Apelacyjny. Sam fakt braku akceptacji tego kierunku przez skarżącego nie tworzy autonomicznych podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, szczególnie gdy koncentruje się w nim kilkanaście przepisów prawa procesowego dobranych przez skarżącego wedle tylko sobie znanego parytetu z mechanicznym odwołaniem

się ponownie do wartości konstytucyjnych, które w tym zakresie nie znalazły szerszego rozwinięcia w pisemnych motywach tej części wniosku skargi kasacyjnej.

W końcu skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967). Mechanizm wykładni prawa, jaki zaprezentował Sąd Apelacyjny jest prawidłowy. O treści prawa materialnego decyduje ustalony w sprawie stan faktyczny. Dlatego przytoczone przez Sąd odwoławczy fakty przeczą możliwości uznania, że doszło do ułomności przy subsumpcji prawa materialnego. Z ustaleń w sprawie wynika (one wiążą Sąd Najwyższy i tego nie zmienia powołanie w podstawach art. 233 § 1 k.p.c.), że skarżąca nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Przy tym dane wnioskowanie nie opierano się na alogicznych, atypowych argumentach, by zaaprobować stanowisko organu rentowego. Wręcz przeciwnie z prawidłową skrupulatnością Sąd Apelacyjny ocenił poszczególne aspekty zakresu prowadzonej działalności rolniczej, odnosząc je do zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Zatem Sąd drugiej instancji nie dopuścił się oczywistego naruszenia prawa. Wypada jeszcze wspomnieć, że obowiązująca w „klasycznym” procesie cywilnym reguła wyrażona w art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, doznaje wyjątku w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ze względu na jego szczególny, odwoławczy charakter (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2023 r., I USKP 12/22, LEX nr 3519127).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

AGM

[a]